



Ślub wielkiego księcia Cyryla: Wielki książę Cyryl.

Ślub wielkiego księcia Cyryla.

Członkowie domów panujących są czasem bardziej skrepowani i pozbawieni wolności, jak najbardziej z ich poddanych. U nich krepowane są nawet uczucia, nawet sercem nie mogą rozporządzać dowolnie. Małżeństwa wśród nich zawierane bywają zazwyczaj ze względów politycznych,



Ślub wielkiego księcia Cyryla: Księżna Wiktorya Melitta b. wielka księżna heska.

gdyż polityka odgrywa w całym ich życiu główną, decydującą rolę. Wielcy książęta nie mogą się żenić nie tylko z poddankami, ale nawet z wybranymi przez nich, a równymi im dostojnością kobietami, jeżeli względy polityczne na to nie pozwalają. Świeżym tego przykładem jest historia na dworze petersburskim.

W ubiegłym tygodniu doniosły dzienniki, że adjutant przyboczny cara Mikołaja, wielki książę Cyryl, pozbawiony został tej godności, czyli mówiąc innymi słowami, został wykreślony z armii rosyjskiej. W kilka dni później nadeszła z Berlina wiadomość, że wielki książę Cyryl popadł również w niełaskę i u cesarza Wilhelma i został na jego rozkaz wykreślony z marynarki niemieckiej, w której był oficerem *a la suite*. Cóż było przyczyną, że wielki książę naraz utracił dwa wybitne stanowiska? Odpowiedź krótka: miłość i kobieta.

Wielki książę Cyryl ożenił się bowiem z rozwódka, wielką księżną heską Wiktoryą Melittą. Ślub odbył się potajemnie, ale dwór carski zaraz się o nim dowiedział. To było przyczyną, że książę popadł w niełaskę.

Księżna Melitta, córka księcia Alfreda sasko-koburskiego, jest o dwa miesiące starszą od Cyryla. W roku 1894 poślubiła wielkiego księcia heskiego Ernesta Ludwika, z którym się jednakże w r. 1905 rozwiodła i spotkała się z nim po rozwodzie jeden tylko raz, kiedy w Skierniewicach umarła ich córka Elżbieta. Wielki książę Cyryl znał księżnę Melittę już oddawna i nie tał swego ku niej afektu, który się ostatecznie skończył ich ślubem.

Książę Cyryl jest synem wielkiego księcia Włodzimierza, stryja cara Mikołaja. Urodził się w roku 1876. Brał udział w wojnie z Japonią i w kwietniu ubiegłego roku miał się znajdować na „Petro-pawłowsku“, który zatonął wraz z całą załogą. Cyryl ocalał, wyskoczywszy w morze. O ile to jego „cudowne“ ocalenie jest prawdziwe, sprzeczać się nie można. Wtajemniczeni bowiem twierdzą, że książę Cyryl opuścił „Petro-pawłowsk“ w chwili, gdy wypływał na pełne morze. W jesieni ubiegłego roku, powrócił do Petersburga. Znany jest jako człowiek ekscentryczny i hulaka. Czy z małżonką swoją będzie szczęśliwy, niewiadomo, księżna Melitta bowiem, jak mówią, jest tak ekscentryczna, że pożycie małżeńskie jest z nią niemożliwe.

W niniejszym numerze podajemy fotografie młodej pary, a mianowicie wielkiego księcia Cyryla i księżnę Melittę.

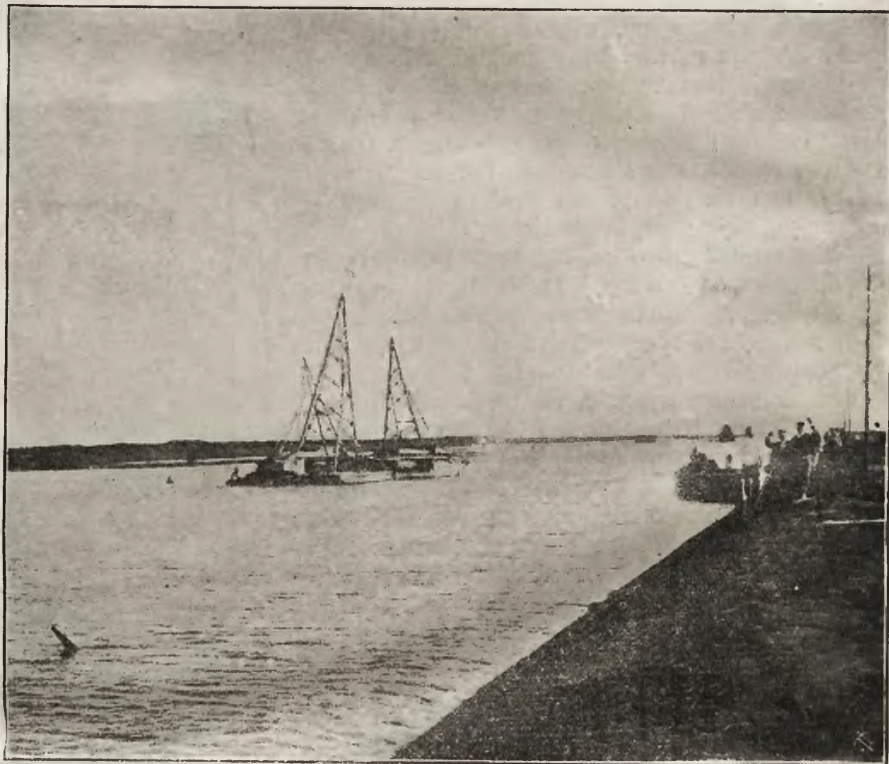
Wysadzenie w powietrze okrętu z dynamitem.

Żegluga w czasach dzisiejszych doprowadzona została już do takiego stopnia doskonałości, że nie przedstawia takich niebezpieczeństw jak dawniej. Okręt, poruszany parą, opiera się skutecznie największym nawet burzom i drwi z wściekłości uderzających o jego ściany fal. Jeżeli jeszcze zdarza-

ją się na morzu katastrofy, to przyczyną ich jest zawsze nieostrożność.

Przed kilku tygodniami poruszyła świat cały wiadomość, że w kanale Sueskim, łączącym morze Śródziemne z zatoką arabską, najechał wielki parowiec niemiecki na okręt „Chatham“, wiozący 90 tonn dynamitu i zatopił go. Żegluga po kanale musiała więc zostać na dłuższy czas przerwana, gdyż zatopiony okręt mógł snadnie spowodować jeszcze katastrofę, gdyby nań nadtknął jakiś parowiec. Trzeba więc było w jakikolwiek sposób postarać się o wydobycie „Chathama“, co znów nie było rzeczą łatwą ani bezpieczną; przy częściowym bowiem wydobywaniu mogłoby przyjść do eksplozji dynamitu, co musiałoby się skończyć znowu drugą katastrofą. Postanowiono więc wysadzić zatopiony okręt w powietrze, a wykonanie tego powierzono pewnemu przedsiębiorstwu niemieckiemu.

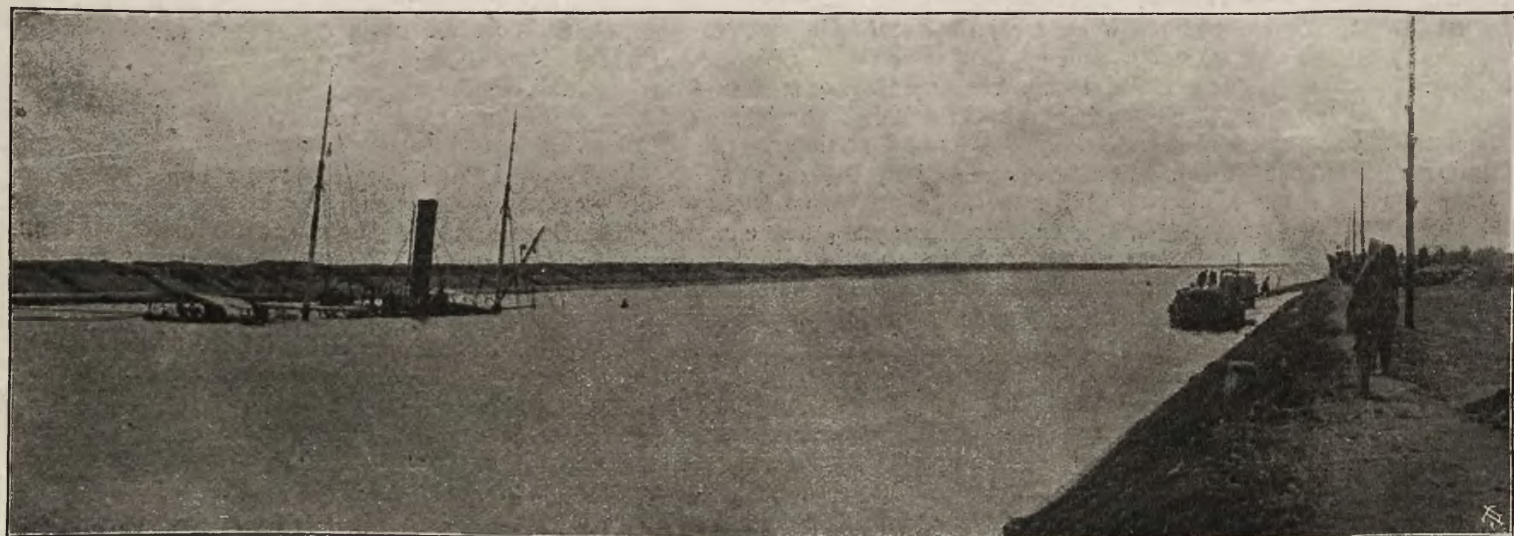
Fachowi marynarze i rzeczoznawcy, przepowia-



Wysadzenie w powietrze okrętu z dynamitem: Okręt, zbierający szczątki rozsadzonego parowca „Chatham“ w kanale sueskim.

dali zaraz przed rozpoczęciem robót, że wysadzenie w powietrze okrętu, na którym znajduje się taka kolosalna ilość dynamitu, musi wywołać eksplozję, która na pewnej przestrzeni wyrzuci z kanału całą wodę w powietrze, wskutek czego płynący równolegle kanał, zaopatrujący Port Said w wodę do picia, stanie się zupełnie nieużyteczny, gdyż napełni go słona woda z kanału sueskiego. Ażeby temu zapobiedz, przełożono wodę słodką z kanału, zapomocą rur na odległość 1500 metrów, a ponieważ zachodziła obawa, że przy eksplozji da się uczuć i silniejsze trzęsienie ziemi, któreby te rury mogło uszkodzić, poczyniono przygotowania do ich naprawy. Obliczono, że wybuch może rozrzuć odłamki okrętu na przestrzeni 7 kilometrów. Na tej więc przestrzeni ustawiono kordon wojska, które miało strzedz, ażeby nikt nie przeszedł granicy, do której może dojść siła wybuchu.

Rano dnia 28 września na-tąpiło wysadzenie „Chathama“ w powietrze. Wybuch był tak silny, że woda z kanału wyrzucona została na wysokość przeszło 1000 metrów. Tysiące ryb zabitych, pospadało na brzegi, częścią także do kanału z wodą słodką. W miejscu wybuchu utworzył się głęboki lej, do którego wpadały prawie wszystkie szczątki rozsadzonego okrętu, którymi jednak i wiodący obok gościeńiec został na znacznej przestrzeni zasypany. W ten sposób usunięto tylko częściowo zaporę, uniemożliwiającą żeglugę na kanale, gdyż odłamki okrętu wysadz nego zasłały w nim przestrzeń blisko 1000 metrów. Te szczątki łatwo już jednak wydobyć bez niebezpieczeństwa. Mniejsze części wyciągnięto zapomocą kranów, większe



Wysadzenie w powietrze okrętu z dynamitem: Widok zatopionego w kanale sueskim parowca „Chatham“ przed wysadzeniem go w powietrze.